

**Protokół ze wspólnego posiedzenia
Komisji Budżetu i Finansów,
Komisji Polityki Społecznej, Komisji Gospodarki Komunalnej
i Budownictwa oraz Komisji Polityki Regionalnej
w dniu 27 lutego 2013r.**

W posiedzeniu udział wzięli członkowie: Komisji Budżetu i Finansów, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa, oraz Komisji Polityki Regionalnej, Burmistrz Miasta Pułtusk, Zastępca Burmistrza Miasta Pułtusk, Skarbnik Miasta, dyrektorzy jednostek organizacyjnych oraz kierownicy wydziałów i referatów Urzędu Miejskiego.

Lista obecności i porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu komisji przewodniczyli Przewodniczący wszystkich w/w komisji.

Posiedzenie otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Ryszard Befinger, który serdecznie powitał członków komisji oraz wszystkich obecnych na posiedzeniu.

Przewodniczący posiedzenia stwierdził prawomocność obrad.

Burmistrz na wstępie poinformował, że na posiedzenie komisji w dniu 5 marca 2013 r. zostanie radnym przedstawiony znowelizowany projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej, który nie został przygotowany z uwagi na braki informacji Wojewody Mazowieckiego o wysokości ostatecznych dotacji oraz w związku ze zmianami przepisów w sprawie wieloletnich prognoz finansowych, które należy ujednoczyć. W związku z powyższym na posiedzeniu komisji w dniu 5 marca br. zostanie również przedstawiony ujednoczony projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Pułtusk.

Burmistrz poinformował, że w uzgodnieniu z szefami klubów, z racji tej, że temat gospodarki odpadami jest dość skomplikowany, w związku w tym zaproponowano, aby dzisiejsze posiedzenie komisji było posiedzeniem poświęconym wyłącznie problematyce związanej z gospodarką odpadami komunalnymi, czyli posiedzeniem, na którym zostaną wypracowane założenia i kierunki dotyczące gospodarki odpadami, a które następnie zostaną zawarte w konkretnych projektach uchwał skierowanych po obrady komisji w dniu 5 marca 2013 r. i ewentualnie powyższe decyzje podjęte byłyby na sesji planowanej na dzień 18 marca 2013 r. Dyskusja radnych na komisji w dniu 27 lutego 2013 r. dotyczyła głównie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

O wprowadzenie w temat Przewodniczący posiedzenia poprosił Burmistrza Miasta Wojciecha Dębskiego.

Burmistrz na wstępie zaznaczył, że termin 18 marca jest dosyć istotnym terminem, ponieważ z pisma Pana Wojewody Mazowieckiego skierowanego do

wójtów, burmistrzów wynika, że Pan Wojewoda zwraca uwagę tym samorządom, które nie podjęły regulacji, lub ewentualnie jest konieczność zmiany stosownych przepisów, które w tych samorządach zostały podjęte po rządami poprzedniej wersji ustawy. W związku z powyższym Pan Wojewoda informuje, że w przypadku nie podjęcia uchwał od 22 marca 2013 r. wszczyna procedury wzywania rad gmin do podjęcia stosownych uchwał w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi i ustalania opłat, wskazując 14-dniowy termin wykonania tych działań. W tym miejscu Burmistrz zwrócił uwagę, że w przedmiocie sprawy najważniejszym jest to, że bez przyjęcia powyższych uregulowań, nie może zostać wszczęta procedura przetargowa.

Burmistrz przed przystąpieniem do wypracowania kierunków i założeń, które radni mieliby wybrać rozpoczął posiedzenie komisji od przedstawienia krótkiej prezentacji, która przypominała zarówno zapisy Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami Komunalnymi oraz to, co zmieni się w znowelizowanej ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (ustawa wchodzi w życie na początku marca 2013 r.). W związku z powyższym Burmistrz przedstawił to, co na dzień dzisiejszy jest wiadomo o gospodarce odpadami oraz propozycje stawek w poszczególnych samorządach.

Burmistrz rozpoczął prezentację od przedstawienia istotnych zapisów w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami Komunalnymi i poinformował, że:

- Pułtusk w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami Komunalnymi został przyporządkowany do Regionu Ciechanowskiego, w skład, którego wchodzi 41 gmin z powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, makowskiego, przasnyskiego i pułtuskiego. Na terenie regionu ciechanowskiego działa tylko jedna instalacja regionalna w Kosinach Bartosowych, gmina Wiśniewo należąca do firmy USKOM, są również instalacje zastępcze w tym instalacja – linia do segregacji odpadów komunalnych w Płocochowie i składowisko odpadów w Płocochowie Gmina Pułtusk.

Burmistrz wyjaśnił, że w tej chwili jest już działająca Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Kosinach Bartosowych, w związku z tym instalacją zastępczą w przypadku Gminy Pułtusk jest składowisko odpadów w Płocochowie. Natomiast instalacje zastępcze mogą przyjmować odpady komunalne tylko wtedy, gdy instalacja regionalna ulegnie awarii lub nie może przyjmować odpadów komunalnych z innych przyczyn, stąd też, mimo że Gmina Pułtusk ma składowisko odpadów będzie musiała odpady wywozić do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Kosinach Bartosowych. Ponadto instalacje zastępcze będą mogły funkcjonować do momentu ich zapelnienia lub utraty ważności pozwolenia zintegrowanego - nie dłużej jednak jak do 31 grudnia 2014 r. W przypadku składowiska w Płocochowie data utraty ważności pozwolenia zintegrowanego czy 31 grudnia 2014 r. są tożsame.

- ilość zmieszanych odpadów komunalnych wytwarzanych na jednego mieszkańca w naszym rejonie. Zgodnie z Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami Komunalnymi w roku 2013 ilość ta stanowi 269

kg/na jednego mieszkańca/na rok, w 2014 r. 274 kg i ta ilość odpadów rośnie. Burmistrz zwrócił uwagę, że Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami Komunalnymi zawiera wskaźniki wytwarzanych odpadów w zależności od danych, z których pochodzą i tak: wg ankiet gmin składanych do tej pory wskaźnik ten wynosi średnio - 253 kg/ na mieszkańca/na rok, wg danych GUS - 263 kg/ na rok, a wg Wojewódzkiego Sytemu Odpadowego jest podana liczba 317 kg/ na mieszkańca/ na rok. Burmistrz dodał, że to są istotne dane potrzebne przy wyliczaniu opłaty. Ponadto zwrócił uwagę na to, że Gminne Plany Gospodarki Odpadami nie są jeszcze dokumentami obowiązującymi, ale taki Gminy Plan Gospodarki Odpadami został dla naszej gminy przygotowany na lata 2007 - 2018. Miedzy innymi w tym planie znajduje się przygotowana przez firmy opracowujące ten plan prognoza produkcji odpadów komunalnych na poszczególne lata, i tak w 2013 r. zapisano 290 kg/na mieszkańca/na rok, stąd też przewidywana wysokość 269 kg /na mieszkańca/ na rok jest dosyć optymistyczną prognozą,

Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 25 stycznia 2013 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach:

- Rada gminy na mocy uchwały może przejąć od mieszkańców obowiązek wyposażenia nieruchomości w pojemniki do zbierania odpadów komunalnych w ramach uiszczonej opłaty. W tym miejscu Burmistrz przypomniał, że tematem dyskusji radnych było już rozwiązanie, które daje mieszkańcom możliwość uzyskania pojemników na gospodarowanie odpadami od firmy, która wygra przetarg. Jednak z uwagi na to, że wprost nie było to zapisane w ustawie były wątpliwości, czy tak można to zrobić. Obecnie nie ma już takich wątpliwości, ale ma to wpływ na koszty usługi.
- Możliwość zróżnicowania stawek opłat w zależności od powierzchni lokalu mieszkalnego, liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, odbierania odpadów z terenów wiejskich i miejskich, rodzaju zabudowy. Istotna zmiana dotyczy możliwości dopuszczenia stosowania więcej niż jednej metody ustalenia opłaty na obszarze gminy. W tym miejscu Burmistrz zwrócił uwagę, że rada gmina ma bardzo szeroki zakres uprawnień. W przypadku możliwości zróżnicowania stawek opłat rada może ustalić różne opłaty na różnych obszarach gminy.
- Na terenie gminy może być dopuszczona więcej niż jedna metoda ustalania opłaty.
- Możliwość wprowadzenia zwolnień przedmiotowych oraz dopłat do odpadów.
- Możliwość poboru opłat w drodze inkasa. W tej kwestii Burmistrz poinformował, że tydzień temu odbyło się spotkanie z sołtysami gminy Pułtusk, celem poznania opinii - jak sołtysi ustosunkowują się do kwestii inkasa. Dyskusja w tej sprawie sprowadzała się do tego, że zbieranie opłat raz na miesiąc może być utrudnieniem dla sołtysów, dlatego też na wstępie dyskusji sołtysi proponowali termin raz na kwartał, następnie jednak przeważył pogląd taki, że opłata uiszczana

raz na kwartał może być zbyt dużym obciążeniem, w związku z tym lepszym rozwiązaniem jest zbieranie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, co miesiąc. Ponadto na powyższym spotkaniu została przeprowadzona ankieta wśród sołtysów, dotycząca tego, który z sołtysów zbierałby opłaty przy założeniu, że to inkaso byłoby na poziomie 10 %, czyli takie inkaso jak w przypadku podatków od nieruchomości. Burmistrz wyjaśnił, że inkaso w podatku od nieruchomości jest zróżnicowane z różnych względów, przede wszystkim ze względu na bazę podatkową poszczególnych miejscowości wynikających z klasy gruntów, natomiast w tym przypadku wiadomym jest, że te odpady powstają niezależnie od klasy gruntów. Ponadto z deklaracji sołtysów wynika, że tylko jeden sołtys nie będzie zbierał opłat, w związku z powyższym, jeśli radni by tak zdecydowali, to musiałaby zostać podjęta uchwała w sprawie wyznaczenia inkasa i ustalenia wysokości inkasa (uchwała imienna).

- Możliwość składania deklaracji o wysokości opłaty drogą elektroniczną. Jest to zmiana, która zaskoczyła firmy pracujące nad programami do gospodarowania odpadami. Mówiąc o możliwości składania deklaracji chodzi o stworzenie możliwości składania deklaracji dla mieszkańców gminy drogą elektroniczną, co oznacza, że to jest obowiązek gminy, żeby taką możliwość zapewnić.
- Ustanowienie Burmistrza organem egzekucyjnym z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami. Jest to dosyć istotna zmiana nie tyle dla mieszkańców, ile dla budżetu gminy, ze względu na to, że jest to kolejne dość kosztowne zadanie, które gmina będzie realizowała. Biorąc pod uwagę, że jednocześnie są tendencje żeby ograniczyć zatrudnienie w urzędach skarbowych to niewykluczone, że urząd niedługo będzie organem egzekucyjnym np. w sprawie podatku od nieruchomości. W związku z tym samorządowcy zwracają uwagę na to, że samorządy gmin są nieprzygotowane do tego, ponieważ nie mają np. baz danych potrzebnych do tego, żeby wiedzieć gdzie, kto pracuje, a to są podstawowe dane.

Kalkulacja opłaty śmieciowej.

Burmistrz zaznaczył, że w tym przypadku nie ma rezerw i zdaje sobie sprawę z tego, że często występuje taka tendencja, żeby opłaty dla mieszkańców ustalać na poziomie stosunkowo niskim. Jednak, jeżeli ta opłata zostanie ustalona nieadekwatnie do faktycznych kosztów to będzie to oznaczało, że i tak za to będą musieli zapłacić mieszkańcy, bo te pieniądze będą, z czego innego pochodziły, np. będzie mniejsza ilość inwestycji.

Dane wyjściowe do kalkulacji:

- produkcja odpadów - 269 kg/na rok/na jednego mieszkańca
- ilość odpadów dla naszej gminy tj. 269 kg x 24 tys. mieszkańców, stąd też w naszej gminie będzie produkowanych ok. 6,5 tys. ton odpadów, które trafią do instancji regionalnej w Kosinach Bartosowych. W tym miejscu Burmistrz przypomniał, że na poprzednich komisjach wyjaśniał, z czym wiążą się dodatkowe opłaty. Te dodatkowe opłaty wiążą się z tym, że: 1) składowanie w Kosinach Bartosowych jest droższe niż w Płocochowie, cena

netto na składowisku w Płocochowie - 195 zł za tonę, cena w Kosinach Bartosowych - 205 zł. za tonę, 40 zł. jest to mniej więcej koszt dowiezienia 1 tony do Kosin Bartosowych, a 110 zł. jest to kwota, którą trzeba przeznaczyć dla firmy zbierającej odpady (przeładowywanie i odwożenie do Kosin Bartosowych) - to daje kwotę 2.437.000,00 zł. Do tego założono, że będzie trzeba obsługiwać system segregacji ogólnodostępnej i przyjęto kwotę potrzebną w wysokości 300.000,00 zł. plus obsługa administracyjna systemu - 160.000,00 zł. z tym tylko, że w tych założeniach nie uwzględniono kosztów egzekucyjnych. W związku z powyższym łącznie będzie musiała być zebrana kwota 2.900.000,00 zł., co daje średnio na osobę mniej więcej 10 zł. Burmistrz dodał, że z rozmów prowadzonych w firmie USKOM wynika, że trzeba liczyć, że ilość odpadów na jednego mieszkańca wyniesie 300 kg / na rok, a nie 269 kg, jak stanowią założenia Wojewódzkiego Planu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych, stąd też te 12% rezerwy. Ponadto poprzednio zakładano wysokość rezerwy – 30% na nieściągnięte zobowiązania, w tej chwili takiej rezerwy nie zakłada się z uwagi na to, że trudno byłoby uzasadnić mieszkańcom, że ktoś płaci, dlatego, bo ktoś inny nie płaci lub ktoś płaci więcej, dlatego bo ktoś inny nie płaci w ogóle, stąd też propozycja średniej opłaty z tych kosztów wynosi 12 zł., w przypadku odpadów segregowanych ta opłata powinna być nieco niższa.

Burmistrz przedstawił wysokość opłat za gospodarowanie odpadami w sąsiednich gminach:

- **Legionowo** - odpady niesegregowane 15 zł. /segregowane 8,5 zł. /opłata - od mieszkańca
- **Gzy** - odpady niesegregowane 30 zł. /segregowane 20 zł. /opłata - od gospodarstwa
- **Winnica** - odpady niesegregowane 9 zł. /segregowane 5 zł. /opłata - od mieszkańca
- **Świercze** - odpady niesegregowane 40 zł. /segregowane 30 zł. /opłata - od gospodarstwa
- **Pokrzywnica** - odpady niesegregowane 30 zł. /segregowane 20 zł. /opłata - od gospodarstwa
- **Wyszków** - odpady niesegregowane 16,60 zł. /segregowane 10,44 zł. /opłata - od mieszkańca
- **Nieporęt** - odpady niesegregowane 20 zł. /segregowane 10 zł. /opłata - od mieszkańca
- **Ciechanów** - odpady niesegregowane 16 zł. /segregowane 11 zł. /opłata - od mieszkańca
- **Obryte** - odpady niesegregowane 24 zł. /segregowane 17 zł. /opłata - od gospodarstwa
- **Zatory** - odpady niesegregowane 25 zł. /segregowane 17 zł. /opłata - od gospodarstwa
- **Przasnysz** - odpady niesegregowane 8 zł. /segregowane 4 zł. /opłata - od mieszkańca

Uchwały, jakie powinna podjąć Rada Miejska w Pułtusku w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi:

1. Uchwała w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.
2. Uchwała w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Uchwała w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości wzoru deklaracji o wysokości opłaty.
4. Uchwała w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości z terenu Gminy Pułtusk i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
5. Uchwała w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty.
7. Uchwała w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości.

W przypadku, kiedy gmina przejmie odpady komunalne od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych w/w uchwały nie będzie.

8. Uchwała w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa oraz wyznaczenie inkasentów i określenie wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Burmistrz zawrócił uwagę na dość zasadniczą zmianę, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami komunalnymi i zazaczył, że na poprzednich komisjach mówiono o tym, czego ustawa nie zmieniła, że względu na to, że ustawa mówi, że do obowiązków gminy należy ustanowienie selektywnej zbiórki odpadów u źródła, która to selektywna zbiórka odpadami musi obejmować, co najmniej 6 frakcji i to właśnie w ustawie się nie zmieniło, natomiast na mocy różnych interpretacji były już samorzady, które takie podejmowały decyzje i Wojewoda tego nie kwestionuje, że dla instalacji regionalnej w Kosinach Bartosowych taka segregacja na 6 frakcji jest nie konieczna, stąd też wydaje się, że będzie możliwe bardzo mocne uproszczenie segregowania odpadów. Instalacja w Kosinach Bartosowych przewiduje, że segregacja do tego, żeby można było zastosować ich technologię, to w zasadzie trzeba będzie wydzielić tylko odpady suche i mokre. Nasza gmina proponuje jeszcze, żeby z tego strumienia odpadów wydzielić szkło, że względu na to, że Kosiny Bartosowe są nastawione na produkcję z odpadów paliwa dla cementowni, w związku z tym wszystkie odpady suche są przerabiane na paliwo. Stąd też w uchwale w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie zakłada się, żeby zbiórka odpadów odbywała się na 3 frakcje. Segregacja taka będzie zdecydowanie łatwiejsza dla mieszkańców.

Następnie Burmistrz zwrócił uwagę na istotne zapisy przedmiotowego regulaminu i na tym zakończył swoją prezentację:

- Gmina przejmuje od mieszkańców obowiązek wyposażenia nieruchomości w pojemniki do zbierania odpadów komunalnych.
- Obejmuje planem gospodarki odpadami nieruchomości niezamieszkałe, na których powstają odpady komunalne.
- Określa minimalne pojemności pojemników przeznaczonych do zbierania odpadów na terenach nieruchomości.

Przewodniczący posiedzenia zarządził dyskusję w sprawie:

Radny Stanisław Skalik poprosił o bliższe wyjaśnienie trzech cyfr zawartych w prezentacji przedstawionej przez Burmistrza, kwoty: 225, 40 i 110.

Burmistrz wyjaśnił, że 225 jest to cyfra, jaką trzeba założyć za składowanie odpadów, 40 zł. – koszt transportu, natomiast 110 zł. to jest wszystko to, co wykonawca będzie musiał wykonać, czyli wyposażyć w pojemniki, odebrać z określoną częstotliwością i przygotować do transportu do odpowiednich zakładów przetwarzania odpadów, tj. do zakładu regionalnego (Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych – RIPOK), ze względu na to, że transport śmieciarkami byłby wysoce nie ekonomiczny.

Radny Stanisław Skalik stwierdził, że jeśli w liczbie 110 mieści się wyposażenie w pojemniki, to zdaniem radnego nie będzie to stała kwota. Burmistrz zwrócił uwagę, że oprócz pojemników do segregacji odpadów będą również worki. I segregacja w budynkach jednorodzinnych będzie oparta przede wszystkim na workach. W tym miejscu Burmistrz podał przykład specyfikacji Legionowa, w której zapisano np. 285 tys. worków jednego rodzaju, oczywiście w przypadku naszej gminy tyle nie będzie, ale są to już znaczące koszty. Ponadto Burmistrz zaznaczył, że nie jest w stanie dokładnie rozliczyć jak to będzie, ponieważ tego na dzień dzisiejszy nikt nie wie. Zdaniem Burmistrza to będzie przede wszystkim cyfra, która będzie wpływała na taką, a nie inną cenę zaproponowaną w przetargu.

Radny Michał Kisiel zapytał – jak będzie prowadzona selektywna zbiórka odpadów w gospodarstwie domowym, czy nowa firma, która będzie obsługiwała system będzie wyposażała w 3 kontenery, czy np. w jeden pojemnik i worki – radny zapytał jak to rozumieć, ponieważ jest to dosyć istotna sprawa dla mieszkańców.

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zbiórkę selektywną to odpady mieszane - pojemnik, natomiast odpady suche typu: szkło, plastiki, opakowania – worki, czyli np. 2 worki i pojemnik.

Radny Michał Kisiel zwrócił uwagę, że odbieranie odpadów będzie się odbywało w różnym czasie, odpady mieszane będą wywożone częściej, a te selektywne rzadziej, to w ocenie radnego będzie problem z ich przechowywaniem.

W odpowiedzi Zastępcy Burmistrza Zenon Kowalewski wyjaśnił, że jeżeli ktoś deklaruje, że ma odpady mieszane to otrzyma tylko pojemnik, a jeżeli będzie chciał coś jeszcze selektywnie zbierać to oczywiście będzie mógł, ale nie

będzie miał niższej stawki opłaty. Natomiast, jeżeli ktoś zadeklaruje zbiórkę odpadów selektywnych otrzyma 3 worki wymienione w regulaminie.

Radny Franciszek Piórek zapytał, czy firma, która wygra przetarg będzie mogła sama sprzedawać np. szkło czy makulaturę, bez pośrednika?

Burmistrz poinformował, że regulamin nie będzie tego typu spraw określać, gmina daje zadanie firmie, która ma odebrać od mieszkańców odpady i dostarczyć do Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych. Burmistrz dodał, że pojawiają się interpretacje, że przypisanie takiego konkretnego RIPOKU jest nie do końca prawidłowe i można wywozić do różnych RIPOK – ów, w związku z tym, jeżeli zdarzy się firma, która będzie wywozić, gdzie indziej, bo będzie niższa cena i te odpady będą tam przyjmowane, to jest to sprawa tej firmy.

Radny Franciszek Piórek wyjaśnił, że pyta, dlatego, ponieważ wstępnie naliczona została kwota 205 zł. za składowanie, to, jeżeli firma np. zbierze te 6500 ton i z tego sprzeda 1000 ton, to zdaniem radnego od tego tysiąca nie będzie musiała odprowadzić kosztów do Kosin Bartosowych.

W odpowiedzi Burmistrz wyjaśnił, że m. in., dlatego tak to jest planowane, ze względu na to, że jeżeli np. wprowadzone zostanie, że mieszkańcy zbierają szkło to oznacza również, że firma może z uwagi na prowadzoną selektywną zbiórkę szkła, sprzedawać to szkło i tym samym zaproponować niższą cenę odbioru odpadów. Burmistrz dodał, że o to chodzi i tak to będzie działało, natomiast w momencie, kiedy będzie konkurencja wynikająca z ogłoszenia przetargu to zdaniem Burmistrza wpłynie to na ewentualnie niższą cenę przetargu.

Radny Franciszek Piórek dodał, że uzyskał informację, że pozyskane śmieci mogą być sprzedawane, jako paliwo, w związku z tym nie będą one składowane, a nasza gmina będzie musiała zapłacić za to składowanie.

Burmistrz wyjaśnił, że gmina tak naprawdę płaci już za wjazd tych odpadów za bramę składowiska i w zależności ile ton wjeżdża na składowisko to za tyle ton gmina zapłaci, to nie jest ścisła opłata za składowanie to jest opłata za skorzystanie z Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK).

Radny Andrzej Mitkowski zwrócił uwagę, że śmieci będą segregowane na 3 frakcje i m. in. są tam odpady biodegradowalne, w związku z tym, jeżeli gospodarstwo domowe np. na wsi czy budynek jednorodzinny w mieście nie będzie miało tych odpadów i będzie chciało segregować śmieci na 2 frakcje, czy w takim przypadku będzie można dzielić odpady na 2 frakcje, czy trzeba będzie płacić za 3 frakcje?

Zdaniem Burmistrza, jeżeli będą 2 frakcje i nie będzie w nich odpadów biodegradowalnych to na pewno będzie można dzielić na 2 frakcje, tylko niestety nie będzie to miało wpływu na cenę.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra na wstępie przede wszystkim podziękował Burmistrzowi, że zostały uwzględnione projekty uchwał złożone przez Przewodniczącego komisji dotyczące tego, że obecnie jakby gmina staje się właścicielem odpadów produkowanych przez

nieruchomości niezamieszkałe, tj. zarówno przez działkowiczów jak i przedsiębiorców. Następnie Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że w przedstawionej przez Burmistrza kalkulacji nie ma kwoty, jaka z tego tytułu do budżetu gminy wpłynie, w związku z tym chciał wiedzieć, jaka to będzie kwota z tego tytułu?

Burmistrz wyjaśnił, że są to kwoty, jakie przedsiębiorcy płacą zgodnie z deklaracjami, dlatego też w tej chwili kwota ta jest nieznana, natomiast, jeżeli chodzi o ten rynek to szacuje się, że będzie to kwota na poziomie ok 90 tys. zł. miesięcznie. Odbywa się to na zasadzie takiej – „wyprodukowałeś śmieci – płacisz”, a pieniądze bierze wykonawca, dlatego też na kalkulację dla mieszkańców nie ma to żadnego wpływu, stąd też w kalkulacji tego nie ma. Zdaniem Przewodniczącego komisji w kalkulacji takie koszty powinny być zamieszczone.

Burmistrz nie podzielił stanowiska Przewodniczącego komisji i wyjaśnił, że jeżeli chodzi o tę podaną ilość 269 kg, to jest to ilość odpadów średnio powstających w gospodarstwach domowych na mieszkańca na rok, ponieważ gdyby było tak, że wszyscy mieszkańcy danej gminy produkują tyle to wtedy zgoda. Problem polega na tym, że te 269 kg/ na rok/ na mieszkańca, to jest średnia ilość śmieci, która powstaje w gospodarstwie domowym. Burmistrz w tym miejscu podał przykład samorządu Serocka, który w grudniu ubiegłego roku rozpoczął procedurę przetargową i w tej chwili jest na etapie końcowym przetargu. Opłaty ustalono również mniej więcej na takim poziomie, natomiast oferty, które wpłynęły od firm są takie, że może się okazać, że są to za małe pieniądze, jakie trzeba zapłacić firmie.

Radny Marek Król stwierdził, że przy segregacji śmieci musi być jeden pojemnik na mieszankę, ponieważ zadaniem radnego część śmieci nie da się posegregować, czyli np. w jednym pojemniku będą śmieci niesegregowane, a dwa pojemniki obok segregowane, radny zapytał jak się będzie w takiej sytuacji płacić? Ponadto radny dodał, że wszędzie jest tak, że w każdym gospodarstwie domowych jest jeden pojemnik na śmieci niesegregowane, ponieważ wszystkich śmieci nie da się posegregować.

Burmistrz zwrócił uwagę, że w tym momencie dyskusja dotyczy segregowania, czyli ze strumienia odpadów w tej segregacji, o której mowa wydziela się odpady suche: różne opakowaniowe, plastiki, metal, wielomateriałowe opakowania, itp., szkło i odpady biodegradowalne. Natomiast, jeżeli to jest mieszanka składająca się z odpadów biodegradowalnych, słoików i np. tworzyw sztucznych to zdaniem Burmistrza nie będzie można uznać, że ta osoba prowadzi segregację.

Radny Marek Król podał przykład stłuczonego wazonu, który zdaniem radnego powinien zostać wrzucony do śmieci mieszanych i właśnie, dlatego, że nie da się wszystkiego podzielić, dlatego też każdy będzie musiał mieć pojemnik do odpadów mieszanych.

Burmistrza zwrócił uwagę, że jeżeli chcemy oddzielić szkło, to w tym momencie jest coś, co można zrobić w systemie, a co nie jest zbyt uciążliwe dla mieszkańców, a co być może spowoduje, że wykonawca zaoferuje niższą cenę, a następnie gmina będzie mogła niższą opłatę ustalić. Natomiast w tego

typu przypadkach potłuczony wazon szkłem nie jest, w związku z tym jest to odpad suchy i jest jednoznaczne gdzie to wrzucić.

Radny Henryk Łaszczych odniósł się do swoich wcześniejszych wypowiedzi i działań, które szły w tym kierunku, kiedy jeszcze na obszarze gminy można było zastosować tylko jedną metodę ustalenia opłaty i żeby to była metoda od gospodarstwa domowego. Zdaniem radnego ta metoda jest bardziej sprawiedliwa dla mieszkańców wiosek. Takie były również oczekiwania na spotkaniu z sołtysami naszej gminy. Radny zwrócił uwagę, że nie mógł się pogodzić z taką sytuacją, że to mieszkańcy wiosek płacą za taką samą usługę więcej o prawie 35 %. Ponadto dodał, że pozostawił ten temat tylko, dlatego, że w perspektywie pojawiła się ta ustawa śmieciowa, która dziś reguluje to wszystko. Obecnie, mimo, że została również znowelizowana ustawa, która pozwala wprowadzać różne metody na terenie wiosek, to jednak radny nie zgadza się z tym, aby to mieszkańcy wiosek płacili więcej niż pozostali. Następnie radny poinformował, że na dzień dzisiejszy są dziesiątki ekspertów mówiących o tym, że skład odpadów wytwarzanych przez mieszkańców miast i wsi różni się. Na terenach wiejskich dużo więcej odpadów można zagospodarować, a więc nie trafiają one na wysypisko. Radny w tym miejscu przytoczył treść jednej z ekspertyz: „ Ustawa śmieciowa poprawiona. Zmiana zdaniem ekspertów jest korzystna, bo rozwiązuje wiele problemów, np. w podopolskiej gminie Turawa, gdzie znajduje się sporo domków letniskowych nad jeziorem dotychczas inna ryczałtowa stawka obowiązywała dla ich właścicieli, a inna dla osób zamieszkujących posesje przez cały rok. Ustawa w pierwotnym kształcie nie pozwała na takie zróżnicowanie Sensat to zmienił dając gminom więcej możliwości kalkulacji opłat tłumaczy Apolonia Klepacz prezes firmy (...), która zajmuje się oczyszczaniem miasta. Podkreśla ona, że w skład odpadów wytwarzanych przez mieszkańców miast i wsi zdecydowanie różni się i jakością, na wsiach więcej odpadów można zagospodarować i ilością, np. w Opolu każdy mieszkaniec produkuje ok. 360 kg odpadów rocznie, podczas gdy mieszkańcy terenów wiejskich w tym województwie nawet połowę tego.” W związku z powyższym radny Henryk Łaszczych poprosił radnych, aby w dyskusji spojrzeli trochę inaczej na ustalenie stawek śmieci na terenie wsi i zaznaczył, że dalej jest za metodą od gospodarstwa domowego.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Ryszard Befinger nie zgodził się z wywodami swojego przedmówcy, że najsprawiedliwszą metodą jest płacenie od gospodarstwa domowego. Zdaniem Przewodniczącego komisji to człowiek produkuje śmieci, a nie dom, nie metry, nie gospodarstwo, to każdy człowiek produkuje w zależności od wieku, od uposażenia. Przewodniczący przyznał, że rolnicy część odpadów zagospodarowują, np. mogą spalić tylko, że palenie niektórych rzeczy (typu guma, plastik) zanieczyszcza środowisko. Ponadto Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że nie uczestniczył w spotkaniach z mieszkańcami wsi, ale cały czas ma kontakt z mieszkańcami spółdzielni mieszkaniowych, których społeczność liczy ok. 8000 osób. W związku z tym zdaniem Ryszarda Befingera do tej pory mieszkańcy tych wielorodzinnych domów płacili za wszystkich, bo ci mieszkańcy nie mieli gdzie wyrzucić śmieci. Ponadto do śmietników spółdzielczych donoszone były również inne śmieci z miasta, a

spółdzielnia dopłacała do ich wywozu. Przewodniczący komisji jeszcze raz podkreślił, że radni rozważają metodę od gospodarstwa, od powierzchni, ale tak naprawdę to człowiek produkuje śmieci i ilość wyprodukowanych śmieci powinna być od osoby. Ponadto zwrócił uwagę na to, co się stało w innych gminach, że uchwalona opłata od gospodarstwa domowego wzrosła, o 30 - 40%, ponieważ wzrosła ilość śmieci. Następnie Ryszard Befinger zapytał, że zakładając kilkanaście ton śmieci i cenę 12 zł. to, co się stanie, jeżeli zgromadzimy 200 ton - kto, za kogo zapłaci? Jeżeli gmina to, z czego? Zdaniem Przewodniczącego w spółdzielni śmieci nie wzrosną, wzrosną właśnie w gospodarstwach, ponieważ nie będzie się opłacało ich wyrzucać czy palić. W toku dyskusji Ryszard Befinger zwrócił uwagę, że jeśli zostanie wybrana metoda od osoby, to również trzeba zastosować ulgi, ponieważ rodzina 1-2 osobowa nie będzie płacić tyle, co rodzina w gospodarstwie 8 osobowym, w takim przypadku te małe gospodarstwa musiałyby płacić za te duże. Ryszard Befinger zaznaczył, że będzie reprezentował Spółdzielnię Mieszkaniową. W tym miejscu Przewodniczący Komisji Andrzej Wydra zacytował pismo Spółdzielni Mieszkaniowej: „W oparciu o opinie Spółdzielnia wnioskuje o ustalenie jednolitej metody naliczania i jednolitej stawki opłat na terenie całej gminy. Jednocześnie Zarząd i Rada uważa, że najbardziej racjonalnym jest przyjęcie naliczania opłaty od osoby lub gospodarstwa domowego, ze zróżnicowaniem opłat od ilości osób zamieszkałych gospodarstwo.” Andrzej Wydra zwrócił uwagę, że radny Ryszard Befinger wnioskuje o metodę naliczania opłaty od osoby, a spółdzielnia proponuje dwa warianty.

Przewodniczący Komisji Ryszard Befinger ponownie zwrócił uwagę, że wnioskował od osoby lub od gospodarstwa domowego, ale ze zróżnicowaniem i zastosowaniem ulg.

Burmistrz w imieniu swoim i Zastępcy Burmistrza poinformował, że poza spotkaniami na terenach wiejskich, których było kilka, również było kilka spotkań z mieszkańcami na terenach miejskich. Do tego celu zostały wykorzystane zebrania, które miały miejsce w szkołach i poza tym, że Burmistrzowie spotkali się ze znaczną ilością mieszkańców wsi, to spotkali się również z dużą większą ilością mieszkańców miasta. Takie spotkania odbyły się: w Zespole Szkół Nr 4, w Zespole Szkół Nr 2 i pięć spotkań w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 3. Na spotkaniach przeprowadzone były również ankiety. Ponadto uznano, że być może nie ma możliwości dotarcia do wystarczająco reprezentatywnej grupy osób ze względu na to, że jeżeli ktoś ma dzieci w szkole, to oznacza, że jest rodzina, co najmniej trzyosobowa. W związku z tym w ankietach być może większość ludzi wypowie się, że chcą opłatę od gospodarstwa, ponieważ rodzinie trzyosobowej w zasadzie jest obojętne pod rządami poprzednich zapisów ustawy, ale rodzinie czteroosobowej już nie, stąd też odbyło się spotkanie z Radą Nadzorczą Spółdzielni Mieszkaniowej, która wyraziła takie stanowisko, jakie radni otrzymali. Ponadto Burmistrz przypomniał, że na poprzednich komisjach przekazano tabelę, która posłużyła do tego, żeby zastanowić się, czy Zarząd Spółdzielni wspólnie z Radą Nadzorczą mają podstawy do takiego poglądu. Z przedstawionej tabeli wynika, że mają takie podstawy w zasobach spółdzielni ponad 50% to są gospodarstwa domowe do 2 osób, mniej więcej 25% to są

gospodarstwa 3 osobowe, 4 i więcej osób to jest również 25 % gospodarstw. Reasumując Burmistrz zaznaczył, że spotkania odbywały się nie tylko z mieszkańcami wsi, ale również i z mieszkańcami miasta.

Radny Henryk Łaszczych odniósł się do wywodów ekspertyz dotyczących ilości produkowanych śmieci przez mieszkańców wsi. Radny poprosił o zwrócenie uwagi nie tylko na gospodarstwa typowo rolnicze, ale również i na innych mieszkańców w Grabówcu mających małe działeczki, którzy również zagospodarowują odpady, np. robiąc kompost, który później jest wykorzystywany pod warzywo czy inne rośliny. Ponadto z uwagi na to, że radni nie widzą różnicy radny przytoczył przykłady pobieranych opłat w Ciechnowie, który również jest gminą wiejską – 6 zł. od osoby za śmieci niesegregowane i 4 zł. za segregowane. Gmina Szreńsk – rada ustaliła 3 grupy: I – maksymalnie zamieszkałych przez 4 osoby, II powyżej pięciu i III powyżej 7 osób. W I grupie opłata wynosi 5 zł. za śmieci mieszane i 4 zł. śmieci segregowane od osoby, w II grupie 4,15 od śmieci mieszanych i 3,30 zł. za segregowane, w III grupie 3,45 zł. i 2,75 zł. Radny zwrócił uwagę, że można opierać się na samorządach, które już przeprowadziły jakąś kalkulację.

Radny Marek Król wyraził zdziwienie, że Spółdzielnia Mieszkaniowa wnioskuje za mieszkańców wiosek, zdaniem radnego Spółdzielnia Mieszkaniowa powinna wnioskować za mieszkańców bloków. Ustawodawca nie przewidział, żeby spółdzielnie decydowały jak gmina ma to zrobić. Przewodniczący komisji Ryszard Befinger zwrócił uwagę, że spółdzielnia wnioskuje ogólnie, a nie za mieszkańców wiosek i zapytał – gdzie są wyrzucane worki foliowe po nawozach czy paszach?

W odpowiedzi radny Franciszek Piórek poinformował, że są to worki wymienne i rolnicy ich nie wyrzucają, a ponadto zaznaczył, że gdyby rolnik nie miał podpisanej umowy na wywóz śmieci, nie uzyskałby dofinansowania, które jest znacznie wyższe.

Radny Andrzej Mitkowski poparł wypowiedź radnego Henryka Łaszczycha i Franciszka Piórka w kwestii podanego przykładu worków foliowych. Radny zwrócił uwagę, że tego typu odpadów (folii) nie powinno się brać pod uwagę, jako produkcję śmieci, ponieważ tego rodzaju folie np. po nawozach sztucznych obierają odrębne firmy i te odpady są odbierane nieodpłatnie.

Przewodniczący komisji Ryszard Befinger zwrócił uwagę, że skoro na wsiach mniej oddaje się śmieci to, dlaczego Płocochowo według informacji i prowadzonych wycień oddaje tyle samo śmieci, co np. mieszkaniac w bloku wielorodzinnych, pomimo że odbywa się to w Płocochowie nieodpłatnie.

Radny Andrzej Mitkowski zaznaczył, że jeżeli jest taka rejestracja odbioru odpadów z Płocochowa, to również jest podany asortyment tych odpadów.

Radny Sławomir Krysiak zaproponował, aby radni nie sugerowali się dzisiejszymi ustaleniami stawek, które będą obowiązywały od 1 lipca br., ponieważ na dzień dzisiejszy jeszcze nic nie jest wiadomo. Np. Przasnysz ustalił stawkę 8 zł i 4 zł. co zdaniem radnego na pewno zostanie zmienione, ponieważ nie ma możliwości, aby za takie pieniądze można było wywozić śmieci. Zdaniem radnego radni nie powinni dzisiaj opierać się na tym, co

ktos inny ustalil. W naszej gminie zostalo obliczone, ze ok 3 mln. zl. rocznie trzeba zebrac, zeby ten system funkcjonowal i do tego zdaniem radnego trzeba sie przymierzac, a nie do tego, jakie beda stawki. Radny podal przyklad, ze jezeli wziac pod uwage stawki 8 zl i 4 zl. i przemnozyc je przez ilosc smieci to sie okaże, ze zabraknie byc moze 2 mln. zl., wiec zdaniem radnego nie nalezy przyjmowac takich zalozen, ze jest linia miedzy wsia a miastem. Radny jest przekonany, ze w Grabowcu mieszkancy produkują takie same smieci jak mieszkancy w miescie, poniewaz w ocenie radnego dom jednorodzinny w Grabowcu niczym sie nie rozni od domu jednorodzinnego w miescie. Czesto w duzych miejscowosciach wiejskich prawdziwych rolnikow jest niewielu, reszta mieszkancow to sa tacy sami posiadacze domkow jednorodzinnych jak znaczna czesc mieszkancow w Pułtusku, czyli takie same gospodarstwa domowe sa na wsi jak i w miescie. Rolnicy faktycznie w ocenie radnego moga zdecydowanie mniej produkowac, poniewaz od nich wiele rzeczy jest zabieranych. O rozniczy mozna mowic miedzy blokami a pozostałymi, mimo, ze blokow jest zdecydowanie mniej jak pozostałych gospodarstw domowych, w zwiazku z tym radny poprosil o zwrócenie uwagi na ustalenie metody, a nie zajmowaniem sie tym, kto mniej, a kto wiecej produkuje smieci. Reasumujac radny zaznaczyl, ze znajac obecne ceny wywozu smieci na skladowisko w Płocochowie nie ma mozliwosci, aby za cene ponizej 6 zl. zorganizowac prawidlowe funkcjonowanie tego systemu.

Radny Andrzej Mitkowski nawiazal do wypowiedzi, ze w Płocochowie jest tylko 10-11 gospodarstw, ktore utrzymuja sie wyklacnie z rolnictwa, co nie znaczy, ze nie ma gospodarstw rolnych mniejszych. Te gospodarstwa sa i uprawiaja 3-4 ha ziemi tylko dla siebie. Radny poprosil obecnych, aby nie brali za zle tym radnych, ktorzy wystepuja w obronie mieszkancow wsi. Ponadto poparl stanowisko Przewodniczacego komisji, ze smieci produkują osoby, ale oprócz tego zasob pieniezny tej osoby rowniez produkuje smieci. Zdaniem radnego parytet dochodow miedzy miastem a wsia, (czyli rolnikami) jest jak, 100 do 40, dlatego tez ustalajac stawki trzeba brac pod uwage wszystko.

Przewodniczacy komisji Ryszard Befinger nie podziela stanowiska przedmowcy i stwierdzil, ze w Pułtusku sa najnizsze stawki plac.

Radny Michal Kisiel stwierdzil, ze nie do konca podziela stanowisko radnego Edwarda Łaszcznych. Radny poinformowal, ze obecnie liczba typowych gospodarstw rolnych dochodzi do 30% a pozostale gospodarstwa niewiele sie roznią od gospodarstwa wielorodzinnego w miescie. Radny zwrócił uwage, ze kazdy z radnych reprezentuje pewna grupe mieszkancow, jedni radni mieszkaja na terenie budynkow spoldzielczych, jedni radni mieszkaja na wsi, a jeszcze inni mieszkaja w budynkach jednorodzinnych. Radni znaja juz statystyki i wiedza, ze mieszkancow wsi w naszej gminie jest ok. 5 tys., mieszkancow budynkow komunalnych jest ok. 9 tys., a najwieksza grupe stanowią, bo ok 11 tys. mieszkanczy domow jednorodzinnych. I jezeli chodzi o domy jednorodzinne to mieszkancie wsi niezajmujacy sie rolnictwem niczym nie bedzie sie roznil od mieszkancza mieszkajacego np. na Popławach w domu jednorodzinny, ktory rowniez kompostuje odpady i wielu tych mieszkancow je ma, wiec zdaniem radnego kazdy, kto dba o ekologie to tak to robi. W

związku z tym radny stwierdził, że dziś wspólnie radni muszą zdecydować, co jest podmiotem tej uchwały, dlatego też radny stwierdził, że jeśli miałby się w swoim imieniu wypowiadać to również był za tym, aby ta opłata była jedna w całej gminie, żeby była zryczałtowana, ale ustalona również w miarę możliwości od gospodarstwa domowego - jedno czy dwu czy więcej osobowego, ponieważ dzisiaj jest taka możliwość, żeby taką propozycję przyjąć.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Andrzej Wydra częściowo poparł propozycję zawartą w cytowanym wcześniej piśmie Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i stwierdził, że osobiście byłyby za częścią, którą proponuje spółdzielnia, czyli za ilością osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym ze zróżnicowaniem opłat. Ponadto zdaniem Przewodniczącego komisji mimo tego, że zmieniło się prawo jego podgląd na tę teorię się nie zmienił, nie ma całkowicie sprawiedliwego systemu, który wszystkich po równo zadowoli. I nawet, kiedy zostanie przyjęty system od gospodarstwa domowego ze zróżnicowaniem, da się zadowolić zarówno jednoosobowe gospodarstwa, wieloosobowe gospodarstwa, jak również tych mieszkających na wsi, ponieważ wiemy, że średnia gospodarstwa domowego na wsi jest większa niż w mieście, dlatego też wydaje się, że ten system będzie najbardziej sprawiedliwy, a jednocześnie nie będzie różnicował mieszkańców na wieś i miasto, na jednorodzinne i wielorodzinne, na spółdzielnie i pozostałe.

Zdaniem Przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Ryszarda Befingera każdy produkuje tyle samo, w związku z tym zwrócił uwagę, na jeszcze inne jego zdaniem koszty. Następnie podał przykład, że do bloku wielorodzinnego przyjeżdża samochód do 100 mieszkańców, czyli jedną drogą odbiera od 100 osób, natomiast w domach jednorodzinnych śmieci odbierane są indywidualnie, czyli koszt tych przejazdów jest większy. Ponadto, jeżeli mówi się, że w domach wielorodzinnych jest średnio 2,5 mieszkańca, to radny na przykładzie swojej dwuosobowej rodziny stwierdził, że produkuje zdecydowanie mniej śmieci chociażby, dlatego, że nie gotuje obiadów, więc nie ma np. obierek, nie ma puszek - obiady je w mieście. Tak samo jest w przypadku innych jego sąsiadów, czyli w ocenie radnego te rodziny można powiedzieć, że nie produkują, aż tak dużo śmieci, ale płacą tak jak inni. Ponadto dodał, że droga z Popław do wysypiska jest dłuższa niż np. ze Skarpy, w związku z tym zyski i straty wychodzą po równo.

Radny Stanisław Skalik zapytał prezesa PPUK Jerzego Wala - czy ta zakładana ilość 269 kg śmieci rocznie na osobę jest tożsama z tym, co się obecnie zbiera, czy są jakieś dane - ile na osobę przypadło w ogólnej zbiorce śmieci? Ponadto radny odniósł się do wypowiedzi radnego Andrzeja Wydry i stwierdził, że nie tylko na wsi są obszary biedy, zadaniem radnego obszary biedy w mieście przewyższają prawdopodobnie wielokrotnie te obszary na wsi.

Prezes PPUK Jerzy Wal poinformował, że w 2012 r. odebrano 5300 ton odpadów komunalnych mieszanych, ale wiadomym jest, że nie wszyscy mieszkańcy objęci są tym systemem i to, co obecnie przedstawił Burmistrz te 269 kg razy ilość mieszkańców w gminie będzie tożsama z przewidywaną

ilością odpadów, czyli 6500 ton, chociaż zdaniem Pana Prezesa nie da się tego obecnie dokładnie sprecyzować.

Radny Franciszek Piórek zapytał – ile na terenie GS-u jest oddawanych pojemników śmieci?

Radny Andrzej Mitkowski w odpowiedzi poinformował, że 2 kontenery miesięcznie.

Radny Franciszek Piórek podsumował, że od przedsiębiorców z całego terenu GS odbieranych jest 2 kontenery, co też daje duży tonaż.

Burmistrz Wojciech Dębski zwrócił uwagę, że są ludzie, którzy zawodowo zajmują się takimi rzeczami jak ustalenie średniej wielkości odpadów. Ponadto przypomniał, że na poprzedniej komisji mówił o tym, że zbieranych jest nieco więcej odpadów niż to, co podał Pan Prezes. Natomiast fachowcy twierdzą, że po wprowadzeniu obowiązkowej opłaty należy liczyć się z tym, że o ok 30% wzrośnie ilość odpadów. W związku z tym Burmistrz zwrócił uwagę, że do tych kalkulacji przyjęto 269 kg na osobę/na rok, ponieważ jest to korzystniejsza kalkulacja dla mieszkańców niż przyjęcie, że zbieranych będzie 5,5 tys. ton śmieci + 30 %, ponieważ wtedy ilość śmieci na osobę wyniesie mniej więcej 300 kg, a niektórzy twierdzą, że 300 kg jest to bezpieczna ilość kilogramów, którą należałoby przyjąć.

Radny Bogdan Pieńkos zwrócił się do radnego Andrzeja Mitkowskiego i zapytał czy małe pojemniki zabierane z terenu GS też są liczone? Radny poinformował, że Pan Załoga wyposażył wszystkich przedsiębiorców w worki plastikowe i każdy przedsiębiorca papier czy plastik wyrzuca do tych worków, które następnie nieodpłatnie są odbierane.

Zastępca Burmistrza Zenon Kowalewski przeprosił za Prezesów Spółdzielni za użyte słowo wnioskujemy i zwrócił uwagę, że w prowadzonych rozmowach mieszkańcy używali bardziej dosadnych słów, więc jeśli ktoś jest urażony zwrotem wnioskujemy Zastępca Burmistrza jeszcze raz przeprosił za Panów Prezesów. Następnie wyjaśnił, że ta ustawa nie idzie w kierunku, kto ile śmieci produkuje, ona idzie w zupełnie innym kierunku i chodzi o zmianę toku myślenia – nie ważne ile śmieci produkujemy, ważne jest żeby było czysto, dlatego też poprosił o zastanowienie się nad tego typu problemami. Dyskusja i wyciąganie argumentów do niczego nie doprowadzi.

Radny Tadeusz Ochtabiński zabierając głos zaznaczył, że chciałby się już odnieść do konkretnego dokumentu, czyli do regulaminu. Zdaniem radnego prowadzona dyskusja jest o wszystkim i o niczym.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zaproponował dokończenie jednego tematu. Radny T. Ochtabiński zapytał przewodniczącego posiedzenia, na jaki temat dyskutują radni? W odpowiedzi przewodniczący poinformował, że obecnie dyskusja jest na temat ustalenia metody opłaty, a następnie radni przejdą do omawiania pozostałych tematów.

Radna Róża Krasucka zwróciła uwagę, że nasuwają się jeszcze inne wątpliwości – śmieci niesegregowane - pojemnik, czy jeżeli pojawią się worki, to firma będzie je zabierała i czy może to być w workach, czy też nie? Ponadto radna zapytała, czy jeżeli zostanie wystawione w worku np. szkło to, czy

firma odbierze ten worek, czy nie przy deklaracji dotyczącej śmieci niesegregowanych, co w takim przypadku?

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli w takiej sytuacji wszystko miałoby być prawidłowo to tak naprawdę powinno się zgłosić do firmy, żeby dostarczyła oznaczony worek. Ponadto zdaniem Burmistrza podstawą do naliczania opłaty jest określony sposób według deklaracji, natomiast jak okresowo na danej nieruchomości zdarzy się więcej odpadów, firma zabiera je, ale traktuje je, jako odpady niesegregowane. Burmistrz dodał, że są punkty selektywnej zbiórki, gdzie zawsze do takiego punktu można te segregowane odpady zawieźć.

Zarządzono 10 minutową przerwę.

Po przerwie.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zgłosił wniosek, aby opłata za śmieci była od osoby w wysokości 11,60 zł. za niesegregowane, a za segregowane 7 zł. Ponadto Przewodniczący posiedzenia zaproponował w tej sprawie głosowanie imienne.

Radny Stanisław Skalik zwrócił uwagę na to, że mieszkańcy, którzy mieszkają na posesjach indywidualnych mają o tyle ułatwione zadanie, że mogą indywidualnie decydować o segregacji śmieci i mogą się z tego wywiązać, w 100%, bo sami o sobie decydują. Natomiast mieszkańcy wspólnot wielorodzinnych nie są w stanie segregować wystarczy, że jeden mieszkaniec osiedla nie będzie przestrzegał zasad i już nie będzie można mówić o segregacji śmieci, czyli w ocenie radnego już teraz można w 100% założyć, że mieszkańcy wspólnot wielorodzinnych będą płacić maksymalną stawkę za wywóz śmieci, (czyli za niesegregowane w 100%).

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger doprecyzował swój wniosek – głosowanie imienne, opłata od osoby - 11,60 zł za śmieci niesegregowane i 7 zł. za segregowane. W tym miejscu Przewodniczący Komisji Andrzej Wydra chciał wiedzieć i zapytał przewodniczącego posiedzenia, skąd się wzięła kwota 11,60 zł.?

W odpowiedzi Przewodniczący posiedzenia wyjaśnił, że jest to obecnie obowiązująca kwota, jednak z uwagi na protesty i uwagi pozostałych radnych stwierdził, że obecna kwota wynosi 10, 60 zł. Przewodniczący posiedzenia ponownie sprecyzował swój wniosek i przeprosił za pomyłkę. W związku z powyższym zgłosił wniosek w następującym brzmieniu: metoda opłaty za śmieci od osoby - 10,60 zł. za odpady niesegregowane i 7 zł. za segregowane.

Radny Franciszek Piórek był skłonny poprzeć stanowisko Przewodniczącego posiedzenia Ryszarda Befingera, który proponował zgodnie z wnioskiem Spółdzielni Mieszkaniowej w budynkach wielorodzinnych wprowadzenie opłaty od osoby, natomiast w pozostałych od gospodarstwa domowego. W tym miejscu radny również zacytował pismo spółdzielni.

Burmistrz Wojciech Dębski zwrócił uwagę, że argumentacja przedstawiona przez Przewodniczącego posiedzenia Pana Ryszarda Befingera zdaniem Burmistrza jest nietrafiona, ponieważ 10, 60 zł. to jest opłata, która już w tej chwili obowiązuje. W związku z tym Burmistrz zaznaczył, że jeżeli mówi się o

odpowiedzialnej decyzji to w tej chwili gospodarka odpadami będzie kosztowała gminę z całą pewnością drożej i to jest argument za tym, aby ta opłata, jeżeli rzeczywiście radni myślą o realnym pokryciu kosztów była wyższa ze względu na to, że:

- 1) mamy ponad 10,80 zł. więcej za składowanie odpadów niż w tej chwili,
- 2) odpady trzeba będzie przeładować,
- 3) odpady trzeba będzie wywieźć (ok 160 km.)

Stąd też zdaniem Burmistrza można ustalić taką opłatę, ale 10,60 zł. nie będzie wystarczająca kwotą na zorganizowanie systemu gospodarowania odpadami. Zakładając, że część odpadów jest podrzucana do spółdzielni to kwota 10,60 zł. wystarczyła na gospodarkę odpadami na dotychczasowych zasadach, natomiast niestety nie ma możliwości, aby ta gospodarka była na dotychczasowych zasadach, ponieważ wiadomym jest, że do każdej tony trzeba dołożyć ponad 10 zł. netto plus należny podatek VAT w wysokości, 8% czyli stanowi to kwotę 10,80 zł. plus przeładunek plus transport.

Radny Sławomir Krysiak stwierdził, że nim radni przystąpią do głosowania to należy zebrać wszystkie proponowane sposoby. Radny zaznaczył, że przed nowelizacją przepisów również był za metodą opłaty od osoby, natomiast teraz przy możliwości różnicowania stawek lepszą metodą byłoby opłata od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 lub 3 grupy: do 2 osób jedna grupa, powyżej 2 osób - druga grupa. Radny dodał, że przy opłatach od osoby zawsze będzie ta tendencja, żeby nie wykazywać wszystkich osób i przy składaniu deklaracji będzie powstawał dylemat ile osób wpisać, więc od gospodarstwa domowego przy podziale do 2 osób i powyżej 2 osób można założyć opłatę do 2 osób – 20 zł. powyżej 2 osób np. 40 zł, czy 36 zł. Radny zwrócił uwagę, że nie chciałby sugerować opłaty, ale bierze pod uwagę kwotę 2,9 mln. zł. którą trzeba zebrać, dlatego też zdaniem radnego wyjdzie kwota w granicach 20 – 40 zł. Ponadto w ocenie radnego byłby to o tyle dobry system, ponieważ eliminowałby fikcyjne wymeldowywanie osób, a pomagałoby dużym rodzinom, ponieważ czy jest 3 osoby czy 8 to będą płacić tę samą kwotę, natomiast gospodarstwa jednoosobowe będą musiały zapłacić nieco więcej. Reasumując radny stwierdził, że nie da się znaleźć sposobu, który by wszystkich zadowolił.

Radny Ryszard Rutkowski odniósł się do wypowiedzi radnego Sławomira Krysiaka popierając go w pełni, że bardzo istotnym aspektem przy wyborze jakiegokolwiek metody jest składanie oświadczeń ile osób zamieszkuje, dlatego też zdaniem radnego warto jest wziąć pod uwagę egzekwowanie tych opłat, aby ściągalność była na jak najwyższym poziomie. Radny również stwierdził, że żadna metoda tak do końca nie będzie dobra i część ludzi nie będzie zadowolona, dlatego też warto jest właśnie wziąć pod uwagę aspekt ściągalności opłaty.

Radny Edward Łaszczych wrócił do wcześniejszych swoich wypowiedzi, które w tym kontekście mówił, że metoda od mieszkańca zdaniem prezesów spółdzielni jest metodą totalnie nieszczelną, bo 30% ludzi ucieka z systemu w związku z tym za to zapłacą ci ludzie, którzy uczciwie płacą. W związku z tym radny zaznaczył, że dalej jest za metodą od gospodarstwa domowego,

która będzie metodą prostszą do egzekwowania przez służby urzędu i bardziej szczelną.

Radna Róża Krasucka zwróciła uwagę, że w poprzednich analizach radni rozważali metody od gospodarstwa domowego i od osób zamieszkujących pojedynczo w gospodarstwie. W związku z tym, jeżeli radni ustalą gospodarstwo do 2 osób i stawkę 20 zł. to jedna osoba mieszkająca w tym domu będzie płacił też 20 zł., ale 2 osoby będą płaciły jakby po 10 zł od osoby i zdaniem radnej to są takie różnice. W związku z tym wybierając tę metodę gospodarstwa jednoosobowe będą miały znacznie drożej. W związku z tym radna zapytała, czy Rada wybierając metodę musi naprawdę określić jedną metodę, czyli np. od gospodarstwa, czy może wybrać dwie metody? Następnie radna postawiła następujący wniosek: wybrać metodę i od osoby i od gospodarstwa. Każdy wypełnia deklarację wobec powyższego niech decyduje sam.

Radni nie podzielili tego stanowiska. Natomiast Burmistrz wyjaśnił, że Rada może ustalić, którzy mieszkańcy, jakich terenów, miejscowości, ulicami mają ustalone metody, natomiast nie ma takiej możliwości, aby to mieszkańiec ustalał, jaką metodę wybiera.

Radny Stanisław Skalik odniósł się do wypowiedzi radnego S. Krysiaka. Radny wyraził podgląd, że zbyt mała jest świadomość tego jak zróżnicowane są gospodarstwa domowe. Radny poinformował, że tylko w samej Spółdzielni Mieszkaniowej gospodarstw domowych jednoosobowych jest ok. 570, natomiast dwuosobowych jest, 612 czyli razem to jest 1182 gospodarstw. W związku z tym radny jest za zróżnicowaniem do trzech grup, z uwagi na to, że zostanie pokrzywdzonych bardzo wiele osób, a są to zazwyczaj emeryci.

Przewodniczący Komisji Polityki Społecznej Cezary Gemza stwierdził, że dalej tak jak na poprzedniej komisji stoi na stanowisku opłaty od gospodarstwa domowego. Zdaniem Przewodniczącego komisji opłata ta jest mniej szkodliwa i powinna być zróżnicowana. W związku z tym proponował i dał pod rozwagę, aby były 3 grupy: I grupa – gospodarstwa jednoosobowe, II grupa – 2-3 osobowe, III od 4 osób w górę.

W ocenie Przewodniczącego komisji Andrzeja Wydry grup powinno być tylko dwie: od jednej osoby i od pozostałych. Stosunkowo najcięższą sytuację mają osoby zamieszkujące samotnie i gospodarstwa wielodzietne. Więc zdaniem Przewodniczącego komisji, jeżeli radni ustalą jedną stawkę - dwie i powyżej, to i tak rodziny wielodzietne otrzymają stosunkowo większą pomoc niż gospodarstwa jednoosobowe. Radny dodał, że bezcelowym byłoby ustalanie stawki dla jednej osoby i np. trzy i powyżej. Radny zakłada, że częściej gospodarstwem wieloosobowym jest gospodarstwo wielodzietne. W związku z powyższym proponował dwie grupy: jedna osoba i powyżej.

Radny Marek Król przysłuchując się dyskusji poprosił Burmistrza o dokładne zdefiniowanie, – co to jest gospodarstwo domowe? Radny, jako członek Zespołu ds. Mieszkaniowych poprosił o wyjaśnienie jak będzie liczona opłata, czy od domu, czy od rodziny, bo są mieszkania gdzie mieszkają np. 2 rodziny.

Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o definicję gospodarstwa domowego są różne definicje w różnych przepisach, natomiast w tym przypadku w projekcie uchwały przez gospodarstwo domowe rozumie się zespół osób spokrewnionych lub niespokrewnionych mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się lub rozumie się właściciela nieruchomości, jego małżonka i inne osoby wspólnie z nim stale zamieszkujących i gospodarujących.

Przewodniczący komisji Andrzej Wydra również dodał, że interpretacje definicji gospodarstwa są różne i zacytował definicję z Wikipedii zgodnie, z którą, „ gospodarstwo domowe – jeden z podmiotów gospodarczych, jedna osoba lub ich zespół razem zamieszkujących lub osobno, wspólnie się utrzymujących. W ogromnej większości powiązanych węzami stanowiącymi rodziny. Osoby samotne utrzymujące się samodzielnie to jednoosobowe gospodarstwa domowe.”

Radna Maria Korbal zwróciła uwagę na to, na co zwracali uwagę mieszkańcy osiedla Tysiąclecia i nie tylko. Z rozmów prowadzonych z mieszkańcami i z wykazu, który otrzymali radni potwierdza ilość mieszkańców, czyli np. w gospodarstwie domowym może mieszkać 12 osób w tym 10 osób dorosłych i dwoje dzieci i każda z tych 10 osób ma dochody, dwoje dzieci na utrzymaniu, ponieważ jest to np. rodzina wielopokoleniowa, to czy to będzie w porządku wobec rodziny dwuosobowej czy trzyosobowej, jeżeli to będzie taka sama stawka i dochody jednej osoby, która pracuje na utrzymanie dwóch pozostałych osób.

Radny Sławomir Krysiak zapytał a ile z tych rodzin zgłosi ile osób formalnie zamieszkuje?

Radna dodała, że w domach jednorodzinnych jest tak samo.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger zaznaczył, że radni obawiają się, że ludzie będą się wymeldowywać i będą różnie płacić, ale jednocześnie zwrócił uwagę, dlaczego radni nie zwracają uwagi na to, że spółdzielnia nie ma, czego się obawiać, bo nie ważne ile osób mieszka, jeżeli będzie więcej śmieci to trzeba będzie dopłacić, jako spółdzielnia, ale od gospodarstwa nikt tego nie wyliczy, w innych gminach już się zdarzało o 40% więcej śmieci, dlatego też radny ma obawy, kto później za to zapłaci, jeżeli ilość śmieci wrośnie np. o 30%. Spółdzielnia Mieszkaniowa koszty swoje zapłaci poprzez swoich spółdzielców.

Przewodniczący komisji Andrzej Wydra skomentował wypowiedź Przewodniczącego posiedzenia Ryszarda Befingera i stwierdził, że skoro dyskusja zmierza do skrajnych przypadków to w Spółdzielni Mieszkaniowej też jest się, czego obawiać, ponieważ ile jest np. mieszkań wynajmowanych studentom, którzy nie są zameldowani i nigdzie niezgłoszeni, czy te osoby będą objęte opłatami - w ocenie Przewodniczącego komisji nie będą.

Przewodniczący posiedzenia Ryszard Befinger poprosił o wskazanie gdzie obecnie w Pułtusku są ci studenci, może jest to 1%.

Prowadzenie posiedzenia komisji przejął Przewodniczący Komisji Budżetu i finansów Andrzej Wydra.

Radny Edward Łaszczych zwrócił uwagę, że jest znowelizowana ustawa w sprawie utrzymania czystości i porządku w gminach, która daje możliwość wprowadzenia nawet kilku metod pobierania opłat, więc obecnie radni nie powinni mieć problemu z wyborem metody.

Radny Michał Kisiel z uwagi na to, że radni R. Befinger, S. Krysiak i S. Skalik zgłosili wnioski, to radni z proponowanych kwot są w stanie dokonać symulacji kosztów, ale dalej nie jest wiadomo ile mamy rodzin w gminie. Zdaniem radnego wniosek Ryszarda Befingera jest oczywisty, ale jak radni mają się ustosunkować do pozostałych wniosków i nad czym będą procedować.

Burmistrz wyjaśnił, że w chwili obecnej nie jest wstanie powiedzieć jak to wygląda i ile mamy poszczególnych gospodarstw w gminie, i czy do końca można to ustalić, ze względu na to, że tak naprawdę w momencie, kiedy działa MOPS to sprawdzenie tego czy dana rodzina utrzymuje się wspólnie i stanowi gospodarstwo domowe czy też nie odbywa się na zasadzie, że pracownik socjalny to sprawdza i wiadomym jest, że my nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić. W tym miejscu radny Michał Kisiel wtrącił, że radni mają konkretne wnioski i padło hasło głosowania, więc jak radni mają się ustosunkować, następnie radny zapytał Przewodniczącego posiedzenia, na jakiej podstawie ma się odbyć dzisiejsze głosowanie z uwagi na to, że z porządku posiedzenia wynika, że radni w dniu dzisiejszym nie głosują. W związku z tym, nad czym i w jaki sposób radni procedują?

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra zwrócił uwagę, że padły konkretne wnioski, których jeśli radni nie przegłosują, to, na jakiej podstawie Pan Burmistrz przygotowuje projekty uchwał na posiedzenie komisji w dniu 5 marca br.

Radny Michał Kisiel stwierdził, że będzie głosowanie nad samym wnioskiem.

Burmistrz w toku dyskusji zwrócił ponownie uwagę na to, że 10,60 w tej chwili płaci za śmieci spółdzielnia, która ponad wszelką wątpliwość dopłaca do tej kwoty. Ponadto Spółdzielnia Mieszkaniowa to jest taki dostawca śmieci, który ma najniższe koszty w związku, jeżeli już dziś wiadomym jest, że trzeba będzie po pierwsze obsłużyć znacznie większą liczbę osób i to nie tych w spółdzielni tylko w domach jednorodzinnych, do których trzeba będzie jeździć i jeżeli wiadomym jest, że dziś składowanie odpadów będzie gminę kosztowało więcej, ponadto, jeżeli wiadomym jest, że dodatkowo będzie kosztował transport i przeładunek, dlatego też nie da się uzasadnić tego, że 10.60 zł. to jest dobra stawka.

Radny Stanisław Skalik stwierdził, że w spółdzielni prawdopodobnie tych pieniędzy by starczyło tylko zdaniem radnego trzeba dodać, za co spółdzielcy płacą więcej - za te setki worów, które się, co rano znajdują pod śmietnikami> Dzisiaj za śmieci nie płacą wszyscy, w związku z tym są one podrzucane tym, którzy płacą i stąd się bierze być może ta nadwyżka. Burmistrz wyjaśnił, że mówiąc o propozycji radnego Ryszarda Befingera miał na myśli to, że obecnie jest znacznie mniej podrzucanych śmieci niż kiedyś, w związku z tym można założyć, że spółdzielnia dzisiaj gdyby to była opłata powszechna w kwocie 10,60 zł. faktycznych kosztów na dzień dzisiejszy by się zmieściła, zakładając, że odpady wywożone są do Płocochowa i nikt nie

podrzuca dodatkowych śmieci. Radny S. Skalik zwrócił uwagę, że odbywa się to w ten sposób, bo nie każdy wie, że to nie jest zgodnie z umową tylko pracownik spółdzielni sprawdza codziennie rano śmietniki i informuje gdzie trzeba zabrać śmieci.

Przewodniczący posiedzenia zaznaczył, że dyskusja nadal trwa, ale radni muszą się zastanowić nad sensem i sposobem procedowania, czy radni mają opiniować, czy Pan Burmistrz przygotowuje dwa projektu uchwał dotyczące metod – pierwszy, którego autorem jest Pan Befinger i dotyczy on metody od osoby a drugi od gospodarstwa domowego tylko kwestia jego zróżnicowania.

Radny Marek Król nie do końca podzielił stanowisko dotyczące spółdzielni. Zdaniem radnego ze spółdzielni wywożone są wszystkie śmieci ile, kto wyprodukuje a w domach jednorodzinnych płaci się tyle na ile stanowi umowa a jeżeli jest więcej śmieci to za nie trzeba zapłacić dodatkowo, natomiast w spółdzielni są duże pojemniki i nikt nie sprawdza, kto ile wyrzuca, o tym nikt z radnych nie mówi. Kiedy w blokach ktoś robi remonty to ma te śmieci wywożone, w prywatnym domu musi za to zapłacić dodatkowo.

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra poprosił radnych o sprecyzowanie wniosków, zaznaczył, że z toku dyskusji wynika, że do rozpatrzenia radni wybrali dwie metody kwestia dotyczy ewentualnych stawek. Przewodniczący dodał, że ważnym jest żeby Pan Burmistrz i jego służby przynajmniej orientacyjną podały kwotę w sytuacji, kiedy opłata byłaby od gospodarstwa domowego. Burmistrz wyjaśnił, że średnie gospodarstwo domowe w naszej gminie jest na poziomie 3,1 czyli zakładające, że opłata jest od osoby to potrzebowano by mniej więcej średnio 12 zł. od osoby, to od średniego gospodarstwa domowego 36 zł. średnio. Burmistrz zasugerował, że można zaproponować nieco wyżej odpady niesegregowane, a niżej segregowane.

Przewodniczący Komisji Polityki społecznej Cezary Gemza również zastanawiał się, czy Przewodniczący nie ma racji żeby Burmistrz przygotował stosowne projekty uchwał. W związku z tym Burmistrz przygotowuje te dwa projekty uchwał: 1) od gospodarstwa domowego, 2) od osoby po to, aby na komisji 5 marca br. wypracować propozycje ustalenia wariantów podziału Przewodniczący komisji przyznał, że trudnym jest ustalenia ile i jakie gospodarstwa mamy w gminie, ale te dane pomogłyby w podjęciu decyzji. Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że to nie jest tak, że Burmistrz przygotowuje radnym propozycję. Burmistrz przygotowuje to, co wybiorą radni, nie można powiedzieć, że radni dzisiaj podyskutują a Burmistrz im przygotowuje. Radny zapytał, ale co przygotowuje Burmistrz, jaką metodę liczenia. W związku tym radny zaproponował głosowanie i ustalenie, kto jest za metodą od osoby a kto za metodą od gospodarstwa domowego. Przewodniczący posiedzenia wtrącił, że wtedy byłyby konkretne projekty uchwał. Radny Ireneusz Purgacz zwrócił uwagę, że problem tkwi w szczegółach a tym szczegółem jest stawka i jeżeli radni nie uzyskają konsensu, co do wysokości opłaty, to można długo dyskutować i na komisji 5 marca będzie ten sam efekt.

Radny Sławomir Krysiak dodał, że ustalenie stawek bardzo przeszkadza w podjęciu decyzji w związku z tym radny zaproponował, aby wszystkie te

proponowane stawki odłożyć na bok. Radny przypomniał, że były podane dwa sformalizowane wnioski: Ryszarda Befingera – metoda od osoby i własny radnego – od gospodarstwa z podziałem na dwie grupy. A może trzeba zastanowić się nad przyjęciem dwóch metod liczenia tam gdzie jest tzw. zbiorowe zakwaterowanie przyjąć metodę od osoby, a w pozostałych przypadkach od gospodarstwa domowego. Radny poprosił o zastanowienie się, co będzie najrozsądniejsze z punktu widzenia technicznego – metody, ponieważ jakich by Burmistrz stawek nie zaproponował połowa radnych na tej sali powie - za duże. Radny w toku dyskusji przypomniał, że gmina musi zebrać 2,9 mln. zł. i to jest rzecz, która warunkuje funkcjonowanie systemu. Radni muszą ustalić Burmistrzowi, w jakim kierunku ma iść, czy od osoby czy od gospodarstwa domowego, czy może metoda mieszana, a później radni będą się dalej zastanawiać.

Burmistrz zwrócił uwagę, że dla niego jest jeszcze jedna bardzo istotna rzecz, czy kwotę, którą trzeba będzie wydać na gospodarkę odpadami komunalnymi należy zebrać od mieszkańców czy też nie. Potem cała reszta dotyczy tego jak to zostanie rozdzielone na poszczególnych mieszkańców przyjmując różne kryteria.

Przewodniczący komisji Ryszard Befinger stwierdził, że obojętnie, jaka zostanie wybrana metoda to radni szykują mieszkańcom następną podwyżkę opłat. W tym miejscu Przewodniczący komisji wyjaśnił, że proponowane przez niego 11, 60 zł. było pomyłką cały czas miał na myśli dotychczasowe stawki, czyli 10,60 zł. Przewodniczący dodał, że ma takie przypuszczenie, że kosztem spółdzielców chce się wywindować stawki i przypomniał, że Rada podejmowała uchwałę, że składowisko śmieci w Płocochowie, w które zainwestowano ogromne środki będzie wykorzystywane, obecnie mówi się, że nie będzie można tam wywozić śmieci z naszej gminy to, dlatego są koszty. Ponadto Ryszard Befinger przypomniał, że mówiąc o kosztach spółdzielcy mają zdecydowanie niższe koszty, ponieważ obiór śmieci jednorazowo odbywa się od większej ilości ludzi. Przewodniczący komisji stwierdził, że być może za wcześnie jest ustalać wysokość stawek. W związku z powyższym postawił wniosek – metoda opłaty od osoby. Andrzej Wydra zapytał, czy radny podtrzymuje swój wniosek dotyczący głosowania imiennego. Ryszard Befinger podtrzymał swój wniosek w tej kwestii.

Radny Edward Łaszczych w związku z tym, że ustawodawca daje możliwość wprowadzenia różnych metod również w ślad za radnym Sławomirem Krysiakiem postawił wniosek, aby była to metoda mieszana.

Burmistrz zapytał, że rozumie metoda od gospodarstwa ze zróżnicowaniem od ilości osób.

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra zwrócił uwagę, że te wnioski już się w dyskusji przewijały o tym mówił kolega Stanisław Skalik, Sławomir Krysiak, Cezary Gemza i on sam

Radna Maria Korbal zgłosiła wniosek przeciwny do wniosku radnego Ryszarda Befingera i zaproponowała metodę od gospodarstwa, ale z wprowadzeniem przynajmniej 4 grup ze względu na ilość osób zamieszkujących w gospodarstwie.

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra zaproponował, aby radni skupili się nad tym, czy idą w kierunku metody od osoby, czy od gospodarstwa. Przewodniczący komisji Ryszard Befinger zwrócił uwagę, że jeżeli w dniu dzisiejszym radni wypracowują opinię i na podstawie tej opinii Pan Burmistrz przygotowuje dane zarówno do jednego wniosku jak i do drugiego.

Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że przy metodzie od gospodarstwa domowego, jeżeli zostanie wprowadzonych dużo grup, to wszyscy będą się musieli na ich temat wypowiedzieć. Zdaniem radnego metoda od gospodarstwa ma tylko wtedy sens, kiedy jest 2-3 grupy, ponieważ wtedy połowa mieszkańców nie musi się martwić o składanie oświadczenia natomiast jak zostanie przyjętych więcej grup to i tak ktoś będzie musiał ich liczyć. Radna Maria Korbał zaproponowała grupy: jednoosobowe gospodarstwo, dwuosobowe gospodarstwo i trzy do pięciu osobowe gospodarstwo.

Radny S. Krysiak w takim przypadku zaproponował metodę od osoby z tym, że nie płacimy za szóstą osobę i będzie to samo, czy od szóstej osoby jest ta sama stawka.

Radna Róża Krasucka chciała wiedzieć czy gospodarstwo i jakie kategorie, ponieważ kiedy ma podjąć decyzję czy od gospodarstwa czy od osoby chciałby wiedzieć, jakie są w gospodarstwie kategorie, jak gospodarstwo będzie skategoryzowane, czy to jest gospodarstwo jednoosobowe, czy dwuosobowe, czy trzy i więcej osobowe?

Radna Maria Korbał w toku dyskusji zwróciła uwagę, że właśnie zaproponowała kategorie. Radna Róża Krasucka podzieliła proponowane przez radną stanowisko.

Przewodniczący posiedzenia zwrócił uwagę, że radni nie będą głosować najpierw w kategorii podziału w metodzie tylko najpierw metodę powinny przegłosować. Radna Maria Korbał również stwierdziła, że jeśli metoda od gospodarstwa to również chciałby wiedzieć, jakie będą kategorie podziału.

Przewodniczący posiedzenia proponował w pierwszej kolejności metodę, a potem kategorie.

Radny Stanisław Skalik proponował, aby radni przed głosowaniem ustalili, co to jest gospodarstwo domowe, a następnie zaproponował wniosek od gospodarstwa z podziałem na 3 grupy.

Przewodniczący posiedzenia zwrócił uwagę, że pierwszy wniosek składał radny Ryszard Befinger w związku z tym przeprowadzono głosowanie w następującej kolejności zgłoszonych wniosków:

W pierwszej kolejności przewodniczący posiedzenia przegłosował wniosek:

I. Radnego Ryszarda Befingera o przeprowadzenie głosowania imiennego w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

- za przeprowadzeniem głosowania imiennego głosowało - 3 radnych
- przeciw - 16 radnych
- wstrzymało się od głosu - 1 radny

Wniosek nie został przyjęty.

W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia rozpoczął procedurę głosowania pozostałych wniosków.

II. Wniosek Radnego Ryszarda Befingera - wybór metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od osoby (mieszkańca):

- za przyjęciem metody głosowało - 5 radnych
- przeciw - 11 radnych
- wstrzymało się od głosu - 1 radny

Wniosek nie został przyjęty.

III. Wniosek Radnego Ireneusza Purgacza - wybór metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego (jedna stawka):

- za przyjęciem metody głosowało - 2 radnych
- przeciw - 10 radnych
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Wniosek nie został przyjęty.

IV. Wniosek Radnych Andrzeja Wydry i Sławomira Krysiaka - wybór metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 grupy:

- za przyjęciem metody głosowało - 7 radnych
- przeciw - 6 radnych
- wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Wniosek został przyjęty.

Radny Andrzej Wydra proponował podział: 1) jednoosobowe gospodarstwo domowe, 2) pozostałe gospodarstwa domowe.

Radny Sławomir Krysiak proponował podział: 1) 1-2 osobowe gospodarstwa domowe, 2) pozostałe gospodarstwa domowe

V. Radni Maria Korbał, Róża Krasucka i Stanisław Skalik zgłosili wniosek o wybór metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 3 grupy:

- za przyjęciem metody głosowało - 8 radnych
- przeciw - 7 radnych
- wstrzymało się od głosu - 1 radny

Wniosek został przyjęty.

Radni Maria Korbał i Stanisław Skalik proponowali następujący podział na 3 grupy:

1. jednoosobowe gospodarstwo domowe
2. dwuosobowe gospodarstwo domowe
3. trzy i więcej osobowe gospodarstwo domowe

Radna Róża Krasucka proponowała następujący podział na 3 grupy:

1. jednoosobowe gospodarstwo domowe
2. dwu i trzyosobowe gospodarstwo domowe
3. cztero i więcej osobowe gospodarstwo domowe

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra w związku z tym, że obie propozycje zostały przyjęte przez radnych zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 lub 3 grupy:

- za przyjęciem w/w metody z podziałem na 2 grupy głosowało - 8 radnych
- za przyjęciem w/w metody z podziałem na 3 grupy głosowało - 8 radnych
- wstrzymał się od głosu - 1 radny

W związku z powyższym Przewodniczący posiedzenia zarządził głosowanie poszczególnych wniosków dotyczących wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 grupy.

Jako pierwszy został głosowany wniosek zgłoszony przez radnego Andrzeja Wydrę - metoda ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 grupy: 1) jednoosobowe gospodarstwo domowe, 2) pozostałe gospodarstwa domowe:

- za przyjęciem wniosku głosowało - 5 radnych

Następnie głosowano wniosek zgłoszony przez radnego Sławomira Krysiaka - metoda ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 2 grupy: 1) 1 i 2 osobowe gospodarstwo domowe, 2) pozostałe gospodarstwa domowe:

- za przyjęciem wniosku głosowało - 6 radnych

Przewodniczący posiedzenia przystąpił do przegłosowania wniosków dotyczących wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 3 grupy.

W toku dyskusji radna Maria Korbal podzieliła stanowisko radnej Róży Krasuckiej.

Jako pierwszy został głosowany wniosek radnego Stanisława Skalika - metoda ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 3 grupy:

- 1) jednoosobowe gospodarstwo domowe
- 2) dwuosobowe gospodarstwo domowe
- 3) trzy i więcej osobowe gospodarstwo domowe

- za przyjęciem wniosku głosowało - 4 radnych

Następnie został głosowany wspólny wniosek radnej Róży Krasuckiej i Marii Korbal - metoda ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego z podziałem na 3 grupy:

1. jednoosobowe gospodarstwo domowe
2. dwu i trzyosobowe gospodarstwo domowe
3. cztero i więcej osobowe gospodarstwo domowe

- za przyjęciem wniosku głosowało - 5 radnych

W powyższym głosowaniu większość głosów uzyskał wniosek radnego Sławomira Krysiaka (podział na 2 grupy) i wspólny wniosek radnej Róży Krasuckiej i Marii Korbal (podział na 3 grupy).

Przewodniczący Komisji Ryszard Befinger zgłosił sprzeciw i niezadowolenie, co do procedury prowadzonego głosowania. W związku z powyższym podważył wszystkie głosowania i oświadczył, że zwróci się do członków spółdzielni, aby przyszyli na sesję Rady Miejskiej i posłuchali, jakie stawki proponują radni. Radny Sławomir Krysiak zwrócił uwagę, że nikt z radnych nie proponował jeszcze stawek radni w dniu dzisiejszym wybiera metodę pobierania opłat.

Przewodniczący komisji Ryszard Befinger stwierdził, że to jest manipulacja, powinna być jednostkowa stawka, ponieważ nikt za nikogo nie będzie płacił. W tej chwili na posiedzeniu komisji radni tylko opiniują a na sesji zapadną wiążące decyzje.

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra zwrócił uwagę, że radni właśnie spełnili oczekiwania spółdzielni. Radny Sławomir Krysiak poparł Andrzeja Wydrę i również stwierdził, że spółdzielnia dopuściła metodę od gospodarstwa domowego ze zróżnicowanymi stawkami.

Radny Andrzej Mitkowski zwrócił uwagę, że mógłby zachować się podobnie i sprowadzić mieszkańców Płocochowa na sesję, z uwagi na to, że obecnie oni również nie będą zwolnieni z opłaty, ponieważ ustawa nie dopuszcza takiej możliwości.

Przewodniczący posiedzenia Andrzej Wydra poprosił o zgłaszanie konkretnych wniosków, a następnie z uwagi na brak wniosków podziękował radnym i zamknął posiedzenia komisji.

Przewodniczący komisji Ryszard Befinger ponownie zgłosił protest, że Pan przewodniczący posiedzenia zamknął komisję bez zapytania się, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos.

Radni nie podzielili zastrzeżeń Przewodniczącego komisji Ryszarda Befingera.

Radny Sławomir Krysiak reasumując poprosił radnych o konsekwencje w sprawie wyboru metody.

Przewodniczący Komisji
Budżetu i Finansów

/-/ Andrzej Wydra

Przewodniczący Komisji
Polityki Społecznej

/-/ Cezary Gemza

Przewodniczący Komisji
Gospodarki Komunalnej i Budownictwa

/-/ Ryszard Befinger

Przewodniczący Komisji
Polityki Regionalnej

/-/ Adam Prewęcki